

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonf) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Prusy. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. stycznia. Z Lwowskiej c. k. uniwersyteckiej biblioteki korzystano od początku roku szkolnego 1849 aż poład tylko przez wypożyczenie książek, zaś od dnia 14. stycznia 1853 otworzona będzie do publicznego użytku znówu czytelnia w nowym gmachu biblioteki w dawniejszym konwikcie Jeznickim u św. Mikołaja, i będzie stała otworem w obydwóch kursach roku szkolnego przez pięć dni każdego tygodnia, a mianowicie we wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę przez pięć godzin, to jest: od Sej zrana aż do 1szej z południa. Poniedziałki przeznaczone są do przywrócenia porządku w bibliotece, wszelakoż i w tych dniach otwarta będzie czytelnia dla publiczności, jeżeli w którymkolwiek tygodniu przypadnie w pomienionych pięciu dniach normalny dla biblioteki dzień feryalny.

W tym czasie, w którym czytelnia stać będzie otworem dla publicznego użytku, odbywać się będą także i urzędowe czynności odnoszące się do wypożyczenia książek osobom w tej mierze upoważnionym.

Wiedeń, 30. grudnia. Dnia 31. grudnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXXVIII. tudzież LXXIX. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we *wssytskich* wydaniach.

LXXVIII. zeszyt zawiera pod:

Nr. 261. Cesarski patent z 20. listopada 1852, którym się dla królestwa Dalmacyi wydaje nowy przepis o zakresie działania i przynależności sądów w cywilnych sprawach prawnych (norma jurysdykcyi cywilnej), i postanawia, że czynność ich ma się zacząć równocześnie z czynnością mających się nowo organizować w tym koronnym kraju pretur i trybunałów pierwszej instancyi.

LXXIX. zeszyt zawiera pod:

Nr. 262. Rozporządzenie ministeryum wojny z dnia 7. grudnia 1852, którym się na mocy najwyższego postanowienia z 24. listopada 1852 zaprowadza sądownictwo w wojskowych zakładach edukacyjnych.

Nr. 263. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z dnia 17go grudnia 1852, którem się na mocy najwyższego upoważnienia z dnia 29go listopada 1852, wydaje prowizoryczna instrukcyja o sądowej procedurze w sprawach prawnych oprócz spraw spornych dla Węgier, Kroacyi, Sławonii, Serbskiego województwa i Temeskiego Banatu i zacząwszy od 1. maja 1853 wprowadza w moc obowiązującą.

Nr. 264. Dekret ministeryum finansów z dnia 19. grudnia 1852, którym się na mocy najwyższego postanowienia z dnia 15. grudnia 1852, niektóre zmiany prawnych postanowień o akcyzowym podatku od piwa publikują.

Nr. 265. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych, tudzież najwyższej władzy policyjnej z 24. grudnia 1852, którem się *Gazeta Pesztyńska* tudzież *Buda-Pesti-Hirlap* rządowemi gazetami dla królestwa Węgier ogłaszają.

Do tego zeszytu jest dołączone dla niemieckiego osobnego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa *spis pomysłów drukarskich*, które się wcisnęły do LXXIII. tudzież LXXVI. zeszytu tegoż dziennika ustaw, następnie do urzędowego wydania w osemce prowizorycznego regulaminu procesów cywilnych dla Węgier, Kroacyi, Sławonii, Serbskiego województwa i Temeskiego Banatu.

Nakoniec z tym zeszytem dla niemieckiego osobnego wydania powszechnego dziennika ustaw państwa będzie wydany i rozesłany spis osnowy wydanych w miesiącu grudniu 1852 zeszytów tegoż dziennika ustaw.

Sprawy krajowe.

Lwów, 4. stycznia. Z nadesłanych w drugiej połowie grudnia z. r. raportów o stanie zarazy na bydło w kraju naszym oka-

zuje się, że zaraza ta w drugiej połowie zeszłego miesiąca zgasła zupełnie w Nowoselitz obwodu Bukowińskiego, zaś w Bojanie tego samego obwodu, gdzie już była przytłumiona, wybuchła nanowo, że następnie także w Muszkatowcach obwodu Czortkowskiego, nastąpił powtórny wybuch zarazy i że nakoniec także w Strutynie obwodu Stryjskiego wydarzyły się trzy wypadki zarazy, które jednak dotychczas nie pociągnęły za sobą dalszych złych skutków.

W pięciu miejscach obecnie jeszcze zaraza dotkniętych, z których jedno przypada na Stryjski, jedno na Bukowiński, a 3 na Czortkowski obwód, pozostało według ostatnich raportów tylko w jednym miejscu obwodu Czortkowskiego dwie, a w drugim miejscu tego samego obwodu 10. razem 12 sztuk bydła zaraza dotkniętych, podczas gdy z zestawienia odnośnych dat numerycznych pokazuje się, że na tę zarazę od czasu ostatniego pojawienia się w tym kraju koronnym w 6 obwodach i 24 miejscach między stanem bydła liczącym 8061 sztuk zachorowało 891 sztuk, z których 266 wyzdrowiało, 579 odeszło, 34 patką zabito, a 12 pozostało jeszcze w stanie choroby.

(Ustawa o podatku od piwa.)

Wiedeń, 31. grudnia. Dziś publikowano wspomnianą już ustawę o uregulowaniu podatku od piwa. Prądukeya piwa zostaje pod urzędową kontrolą, jednak nastąpiły ułatwienia, mianowicie zamiast dawnych rejestrów produkcyi, zaprowadzono zwyczajnie książki przemysłowe. Akcyza pobiera się w browarze według ilości piwa za użyciem socherometru przy temperaturze 14° R. Podatek wynosi od jednego stopnia dla lombardzko-weneckiego królestwa 29 centimów, dla Czech 3¼ kr., dla Węgier i krajów pobocznych 3 kr., dla Galicyi, Bukowiny i Krakowa 2½ kr. dla innych krajów koronnych 3½ kr. m. k. Dla miast zamkniętych płaci się częścią podatek podwójny, częścią półtora razy większy. Przy wprowadzaniu płaci się od wiadra obejmującego 120 funtów piwa w Wiedniu 56, w Pradze 26, we Lwowie 20, w innych miastach (wyjawszy Bude, Peszt, Presburg) 28 kr. podatku. W Medyolanie i Wenecyi płaci się od *Quintale metrico netto* 4 lire 64 cent., a w innych włoskich miastach połowę. Ważną rzeczą jest to, że profesye szynkarzy piwem oddano także pod dozór monopolowego regulaminu. Ustawa jest prawomocną dla całej monarchyi, wchodzi jednak dopiero z dniem 1. lutego w moc obowiązującą. (Wien. Ztg.)

(Kurs wiedeński z 5. stycznia.)

Obligacye długi państwa 5% 96¾; 4½% 85⅞; 4% 77; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 226½; z r. 1839 140⅞. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1369. Akcyje kolei póln. 2490. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 323½. Dunajskiej żeglugi parowej 746. Lloyd 642½.

Ameryka.

(Debaty w izbie reprezentantów. — Wiadomości z Kalifornii i z Meksyku.)

Nowy Jork, 11. grudnia. W Izbie reprezentantów odbywały się zwawe nad tem debaty, czyli część poselstwa prezydenta tycząca się taryfy nie należało-by odesłać do osobnej komisji. Zdania demokratów są w tym względzie podzielone. Demokrat Gorman zapowiedział przedłożenie bilu, według którego prezydent otrzymać ma upoważnienie do mianowania także i jenerał-poruczników w armii. Zapowiedź ta wywołała mocną opozycyę.

Doniesienia z Kalifornii sięgają po dzień 16go listopada. Miasto Sacramento zgorzało prawie całkiem, przyczem też kilku ludzi utraciło życie. Również wydarzyły się pożary także w San Francisco i Marysville.

Według sprawozdań z 20go listopada wzmaga się w Meksyku rewolucya coraz bardziej. (Pr. Ztg.)

Portugalia.

(Depesza Telegraficzna.)

Depesza telegraficzna z Paryża otrzymał rząd portugalski wiadomość, że wyrok rozjemczy rządu francuskiego w nieporozumieniu między Portugalią i Stanami zjednoczonymi względem zaszłego w r. 1814 w Fayal zniszczenia okrętu amerykańskiego „Jenerał Armstrong“ wypadł na korzyść Portugalii. (W Z.)

Hiszpania.

(Nowa ustawa o cudzoziemcach.)

Rząd hiszpański wydał dnia 17. listopada r. z. nową ustawę o obcych przyjezdnych. Przebywające więc w Hiszpanii zagraniczne

osoby — do których policzono także i Hiszpanki połączone ślubem małżeńskim z cudzoziemcami, podzielono na dwie kategorie: przyjezdnych i osiadłych. Do 2giej kategorii policzono wszystkich cudzoziemców, którzy z przyzwoleniem władz rządowych zajmują się publiczną jaką czynnością, lub przynajmniej od 3 lat zamieszkali stale już w Hiszpanii. Żadnemu cudzoziemcowi nie wolno podróżować w Hiszpanii z paszportem wydanym tylko ze strony legacji lub konsulatu kraju jego rodzinnego, lecz musi się w tej mierze postarać także i o paszport hiszpański. Zagraniczni podróżni mogą w granicach prawem dozwolonych trudnić się handlem hurtowym. Cudzoziemcy z obydwóch kategorii obowiązani są do opłaty podatków od posiadłości i przedsięwzięciw swych przemysłowych, a osiedli cudzoziemcy oprócz tego jeszcze do ponoszenia wszystkich podatków nadzwyczajnych i osobistych nateżytości, tudzież ciężarów municypalnych, wicynalnych i prowincynalnych. Od ciężarów osobistych w celach komunalnych uwolniono wszystkich cudzoziemców; natomiast jednak muszą wszyscy osiedli trudniący się samoistnie publicznym przedsięwzięciem ponosić ciężary kwaterunku wojskowego, od czego potąd byli uwolnieni. Żaden cudzoziemiec w Hiszpanii nie może wyznawać innego obrządku, jak tylko rzymsko-katolicki.

(L. k. a.)

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 21. grudnia. Jej królewska Mość odzyskała znowu zupełnie zdrowie.

Wielka frakcyja umiarkowanej opozycyi weszła z nowym gabinetem w układy, które jak się zdaje przywiodą do pomyślnego skutku. Ministerjum z swojej strony ożywione jest duchem pojednania.

Dziennik „Heraldo“ zawiera obszernie sprawozdanie o przyjęciu generała Narvaez w Bayonne. Komendant dywizyi wojskowej, podprefekt i burmistrz zrobili mu wizyty zaraz po przybyciu i każdy z nich zapraszał go do siebie na ucztę. Podprefekt ofiarował mu do dyspozycyi telegraf tak na linii do Paryża jak i do Madrytu.

„Gaceta de Madrid“ zawiera sprawozdanie pełnomocnika hiszpańskiego w Chili do rządu, w którym donosi, że republika Chili w domu gdzie mieszkał sławny Hiszpan Don Pedro de Valdivia, założyciel Santiago de Chili, założyć chce kaplicę.

(W. Z.)

Anglia.

(„Times“ o składzie nowego ministerjum.)

London, 27go grudnia. Dziennik „Times“ nazywa skład nowego ministerjum kombinacją tak doskonałą jakiej Anglia potąd nigdy nieposiadała; przytem dodaje, że połączenie tak znakomych mężów w jednym gabinecie niejest bynajmniej owocem politycznej intrygi albo koalicyi dwóch rywalizujących partyi przeciw trzeciej; jest ono raczej rezultatem wzajemnego zaufania i patryotycznej emulacyi niemającej nic wspólnego z egoizmem. Bez względu na to jaką politykę zachowa nowa administracyja, ma ona już przez swoją bezinteresowność prawo do uznania kraju, gdyż mężowie, którzy dawniej najwyższe zajmowali stanowiska, niewahali się przyjąć urzędu więcej podrzędne i przyzwolili na powołanie się z swoimi dawnymi przeciwnikami. Mimo to niemoże ta gorliwość w służbie

publicznej dla zaprowadzenia silnego i trwałego rządu, być dostateczną, jeżeliby ten rząd nieumiał odpowiedzieć politycznemu stanowi rzeczy. Właściwa wartość składu terażniejszego gabinetu stanowi głównie wypadek, jaki się już od kilku generacyi nie zdarzył, mianowicie że polityczni weterani połączeni w jednym ministerstwie mogą jeszcze zachować barwę swojej dawniejszej partyi a przeciw nieróżnią się w zdaniu co do żadnej ważniejszej kwestyi politycznej, której rozstrzygnięcie zawisło od rządu; niemasz już zdań niedających się pogodzić, odkąd wielka kwestya komercyalnej polityki została rozwiązana; w tem właśnie zależy różnica między terażniejszym a wszystkimi dawniejszymi gabinetami Anglii. Wielkie siły gabinetu mogą przeto być użyte jedynie tylko na wykonanie pożytecznych i zbawiennych środków wewnątrz kraju; ale do tego niezbędnie potrzebnem jest zaufanie i wsparcie kraju.

Artykuł dziennika „Times“ kończy się następującymi słowy:

W imieniu wszystkich wielkich interesów kraju, którym potrzebny jest rząd silny, w imieniu wszelkiego przekonania wolnomysłącej partyi, w imieniu naszej konstytucyi, któraby była naszą zgubą nie zaś chlubą naszą, gdyby się nie dała pogodzić z silnym prowadzeniem spraw publicznych, wzywają lord Aberdeen i jego koledzy kraj do sankcyonowania i wspierania tego, co zamierzają dokonać.

(Abbl. W. Z.)

Francya.

(Ogłoszenie w „Monitorze.“ — Sztab jeneralny z wyższymi urzędnikami hotelu inwalidów u księcia Hieronima.)

Paryż, 28go grudnia. „Moniteur“ ogłasza między innymi listę tych osób, które w ciągu trzeciego kwartału r. b. odznaczyły się czynem odważnym i poświęceniem się z miłości bliźniego, i zasłużyły sobie przeto na zaszczytne wspomnienie.

— Zaraz po rozejściu się w hotelu Inwalidów wiadomości o dekrete, którym marszałka Hieronima i jego potomków uznano legalnymi sukcesorami tronu, udał się sztab jeneralny i wszyscy wyżsi urzędnicy hotelu do księcia Hieronima dla złożenia mu życzeń swoich. Jenerał Sauboul, komendant hotelu miał głos w imieniu wszystkich, i przypomniał marszałkowi przyrzeczenie jego: pozostania zawsze na czele starych wojowników, którzy w usługach Francyi zostali kalekami. Książę Hieronim odrzekł następującymi słowy: „Przyjmuję z wdzięcznością wyraz uczuć, jakie mi składa szanowne grono Inwalidów za pośrednictwem W Pana. Chciej im WP. z mojej strony oświadczyć, że jakikolwiek tylko los mi przypadnie, zawsze będę o nich pamiętał, i tylko z wyraźnej woli Cesarza, mego dostojnego kuzyna, mógłbym się z nimi rozłączyć. Powiedz im WP., że tak tutaj jak i w pałacu królewskim przestrzegać będę ich dobra, i że znajduję we mnie zawsze gotowego obrońcę praw im przysługujących.“

(Pr. Ztg.)

(Ogłoszenia w „Monitorze.“ — Program recepcyi w Tuileryach.)

Paryż, 31go grudnia. „Moniteur“ zawiera cały szereg dekretów. Pierwszym oddano popioły Cesarza Napoleona pod główny dozór brata jego, marszałka Hieronima, lecz mianowano go przytem honorowym gubernatorem hotelu Inwalidów, ponieważ przyznane mu dekretem o sukcesyi tronu stanowisko nie dozwala temu księciu

MAŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

I.

Miejsce cudowne.

Nie dalej jak o milę od węgierskiej granicy, pomiędzy Bukiem, Tyskową a Polankami leży wieś Łopienka. Wieś ta, ciągnąca się długim brudnym łańcuchem wzdłuż rzeczki Solinki, położona jest między tak wielkimi górami, że tam zimą i latem słońce o godzinę później wschodzi i o godzinę wcześniej zachodzi. Ziemia nie żyzna a grunta orne są tak wysoko położone, że nietylko, iż nic nie rodują prócz owsa i jarzyny, ale i ten owies jeszcze częstokroć, nim dojrzeje, już go śnieg zasypie; bo jesień piękna tam rzadko dotrzyma, a chmury deszczowe, zamieniając się w śnieżne, częstokroć już z końcem września, a bardzo często z początkiem października o tamtejsze góry się rozbijają, a mieszkańiec tamtejszy, wstawszy ze snu o świcie i wychyliwszy się oknem ze dworku, nagle ujrzy nad sobą ubielone gór szczyty, wyglądające tak właśnie, jak gdyby głowy muzułmanów w białe owinięte zawoje i kiwające się nad górską wioszcyną, jakby nad alkoranem. Mgły osiadłe na gór średnicy i warzące się między sobą, jakby dym z lulki puszczony, sprawiają takie omamienie, że cała okolica zdaje się w ustawicznym być ruchu.

Z przyczyny nieurodzajności ziemi całe gospodarstwo tamtejsze polega głównie na chowie bydła, owiec, kóz i niewielkich koni, któremu-to przedsięwzięciu w pas rosnące po górach, i dosyć żyźne trawiska niezmiernie służą. Również jaki taki dochód stanowi może drzewo, którego jest pod dostatkiem, i wyrabianie różnych ar-

tykułów drzewnych, za które sąsiedni Węgrowie, ile że Karpaty z ich strony nie tyle są w drzewo obfite, dobrze płacąc, chętnie kupują. Jednak to wszystko jeszcze nie wieleby pomagało, gdyby nie ten punkt ważny, że Łopienka jest miejscem cudownym, a parę razy do roku odbywane odpusty, sprowadzając za każdą razą po kilka a nawet i po kilkanaście tysięcy ludzi, i trwając po dni kilka, sprawiały to, że propinacyja stała bardzo wysoko i dawała właścicielom znaczne w gotowiznie dochody. Dzisiaj i to już upadło, bo chodzenie po odpustach z upadającą coraz w ludziach religią i pobożnością, wychodzi pomalą ze zwyczaju, a Łopienka jak i wszystkie cudowne miejsca temi laty i w czasie głównego odpustu zaledwie tysiąc albo dwa tysiące ludzi przyciągnie, i to tylko z sąsiedztwa: gdzie to dawniej bywało przypatrzeć się tłumom odpustowego ludu, to mógłś dojrzeć miru ruskiego kilka tysięcy, i Mazurów aż z za Wisłoki i z za Rzeszowa, i Szlązaków z za Andrychowa, i Żydów od Krakowa, i Węgrów od Unghwaru i Szinny, pośród którego-to różnobarwnego kobierca, jakby osobna osnowa snuli się Cyganie, których, ile że im tam i kraść było najłatwiej, i umawiać się z krajowymi złodziejmi, i na pokradzione już rzeczy czynić z nimi zamiany, — wielkie na każdym odpuscie bywało zbiegowisko.

Tłumy odpustowego ludu w Łopience mieściły się we wsi, która położona jest pomiędzy bardzo wysokimi górami, i tylko jak wąska wstęga, z chat wieśniaczych spleciona, ciągnie się wzdłuż górskiego potoku, którego obadwa brzegi nie formują nigdzie szerszej jak na kilkadziesiąt sążni równiny. A pomimo to jednak cho-

pełnić dłużej już obowiązku, z którym połączona jest subordynacja i odpowiedzialność.

Innym znów dekretem mianowano generała Arrighi de Casanova gubernatorem hotelu Inwalidów.

Dalszym dekretem cesarskim rozporządzono, że istnąca już cenzura teatralna ma być nadal zatrzymana.

„*Moniteur*“ zawiera notę z tą uwagą, że powrót Cesarza z Compiègne opóźnił się wprawdzie dla jego słabości, lecz że dalszych ztąd skutków nie należy się obawiać. Cesarz pracował już z swymi ministrami, a we środę wieczór był w teatrze opery na pierwszym przedstawieniu baletu „Orfa.“

Pomieniony dziennik ogłasza także program porządku przyjmowania w Tuileryach dnia 1go stycznia 1853, z czego się okazuje, że żadna przemowa nie będzie zapewne miała miejsca. Jakoż z krótkości czasu wymierzonego dla tego aktu przyjęcia wnosić można przynajmniej, że ukonstytuowane korporacje będą teraz mogły defilować przed Cesarzem. Przyjęcie rozpocznie się o godzinie pół do 12tej. Najprzód wystąpi korpus dyplomatyczny, dalej polityczne, duchowne, sadownicze, komercyjne, agronomiczne i wojskowe zwierzchności i korporacje, a wkońcu dawni oficerowie z czasów pierwszego cesarstwa.

Wkrótce spodziewają się dekretu upoważniającego korpus prawodawczy do wyboru prezydentów i sekretarzy biur, których potąd według starszeństwa mianowano, tudzież do bronienia swoich praw w obec rady państwa przez kilku członków swoich.

(*Abbl. W. Z.*)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż. 2go stycznia. Wczoraj doręczyli ambasadorowie Rzymu, Portugalii, Szwecyi i Grecyi swe nowe pisma wierzytelne. Mianowano 57 nowych senatorów, a między innymi pp. Persigny i Magne.

(*Lit. kor. austr.*)

Prusy.

(Negocjacje w kwestyi celnej.)

Berlin. 27. grudnia. Między Hanowerem, Bremą i Oldenburgiem rozpoczęto nowe negocjacje, odnoszące się do kwestyi celnej. Dziennik „*C. Bl.*“ donosi w tej mierze, że namienione układy nie tyczą się bezpośrednio wrześniowego traktatu. Jeżeli z nim jakiś związek mają, to rokuje raczej najpomyślniejsze widoki dla wykonania traktatu.

(*A. B. W. Z.*)

Turcja.

(Memorandum Porty do obcych poselstw względem wyprawy przeciw Montenegro. — Podział rady stanu na dwie sekcye.)

Konstantynopol, 30go grudnia. W memorandum, które porta przesłała obcym poselstwom względem wyprawy przeciw Montenegro i blokowania górno-albańskiego wybrzeża, wymieniono najszczególniej to, że Montenegryni podburzyli ludność Hercegowiny do powstania, a osobliwie że na ludność okręgu Piperi która okazała się przychylną dla porty, napadli gwałtownie, i popełnieniem niesłychanych okropności przymusili ją przyłączyć się do ich sprawy. W namienionym dokumencie nazwano Montenegrynow buntownikami, złoczyńcami i rozbójnikami. — Na mocy cesarskiego rozpo-

ciaż lud tam ogromadony nie miał się gdzie rozszerzyć i ugrupować, przedstawiał on widok bardzo malowniczy.

Więc zaraz pod cerkwią murowaną, która starami otoczona drzewy wraz z obszernym dziedzińcem i księżmi zabudowaniami stoi na wyniosłym pagórku, i ztąd od południa, jakby umyślnie od ręki urobionym tarasem otoczona się być wydaje, przy wszystkich drogach i ścieżkach poroziadały się baby przekupki z różnego rodzaju naczyniami, garnkami, rynkami, malowanymi łyżkami, sitkami, skopcami i innym podobnym towarem; dalej Żyd z solą, obsadziwszy się żółtymi solówkami, z których jedne już były próżne i bebeczami napchane, a inne jeszcze białymi głowami dość beczelnie świeciły, bo brzuchy już dawno miały przez szachrajstwo wybrane, wabił chłopów przechodnich, zachwalając im sprawiedliwość miary nad miarę i doskonałość warzonki; dalej młody chłopak od Beskidu, smukły jak sosna i piękny jak statua marmurowa w długich jasnych włosach, opadających na okrągłe brunatną guńką osłonięte ramiona, w małym czarnym okrągłym kapeluszu, w skórzanych do lekkiej nogi przysnurowanych sandałach stoi nad stosem drewnianych fujarek na płachcie rozścielonej złożonych i na jednej fujarce smutnie przegrywając piosenki i w co najrzewniejsze roskwilając się tony, wabił chłopów do kupna, którzy zgromadziwszy się koło płachty, ciekawem na niego a łakomem na fujarki rzucając okiem, pochylają się ku nim i rękami je dotykają. Góral gra nieprzerwanie, a echo odbijając się dwukrotnie w dwóch przeciwległych lasach powtarza każdej zwrotki ostatnie tony, i dodając im z oddalenia pewnego uroku i powagi, pomaga do zachęcenia młodzieży. Trochę dalej nad samym już potokiem porozlegały się różnego rodzaju szatry, namioty i budki, w których czerwoni na twarzach szynkarze i wymowni Żydzi sprzedają gorzałkę i piwo. Przy nich jako nierozzerwany przy-

rządzenia będzie rada stanu na dwie sekcye podzielona: na rumełijską i anatolską (to znaczy europejską i azyatycką). (*L. k. a.*)

(Telegraficzna depesza.)

Konstantynopol, 25. grudnia. Dywan odrzucił propozycje pana Baltazzi względem uregulowania banku. W Diarbekir założono konsulát angielski.

(*L. k. a.*)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 4. stycznia. *Lit. kor. austr.* pisze: Gazety zagraniczne zajmują się znowu nieustannem przenoszeniem z jednego dworu na drugi i w ogóle przedstawiają cały austriacki korpus dyplomatyczny w ciągłym ruchu. Musimy powtórnie zapewnić, że wszystkie te, jak mówią „z najlepszego źródła pochodzące“ przepowiednie są tylko czeze wymysły.

Paryż, 3. stycznia. Rozdanie urzędów dworu odbyło się w następującym porządku: Pierwszym jałmużnikiem mianowano *Biskupa z Nancy*, wielkim marszałkiem pałacu pana *Vaillant*, pierwszym prefektem pałacu pułkownika *Beville*, najwyższym szambelanem księcia *Bassano*, pierwszym szambelanem hrabię *Bacciochi*, najwyższym koniuszym marszałka *Arnaud*, pierwszym koniuszym pułkownika *Fleury*, najwyższym łowczym pułkownika *Edgara Ney*, najwyższym mistrzem ceremonii pana *Cambaceres*, jeneralnym skarbnikiem pana *Bure*.

Turyń, 1. stycznia. Dziennik *Risorgimento* objęło nowe towarzystwo; dzisiaj wyszedł po raz pierwszy pod nazwiskiem: „*Il Parlamento.*“

(*L. k. a.*)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 5. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.33k.; żyta 14r.22k.; jęczmienia 11r.; owsa 7r.27k.; hreczki 12r.33k.; grochu 16r.; kartofli 7r.17k.; — cetnar siana po 2r.10k.; okłotów po 1r.12k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 24r.30k., dębowego 23r., sosnowego 21r.45k.; — kwarta krup pszennych 21k., jęczmiennych 11k., jaglanych 19k., hreczanych 13k.; mąki pszennej 12k., żytniej 10k.; piwa 10k.; wódki przedniej 52¹/₂k., szumówki 45k.; — za funt masła płacono 1r.; łoju 18k.; mięsa wołowego 13³/₄k. w. w.

Lwów. Z najnowszego sprawozdania o stosunkach handlowych i nawigacyjnych targowicy Gdańskiej przytaczamy następujące dla galicyjskiego stanu handlowego zapewne ważne i ciekawe szczegóły: W miesiącu wrześniu a więcej jeszcze w październiku 1852 nastąpiło znaczne podwyższenie należytości od przewozu towarów, które nie można uważać za przemijające miejscowe zjawisko, gdyż jest konieczną wynikiłością większego obrotu handlowego przy coraz bardziej utrwalającym się spokoju, i ustalających się socyalnych stosunkach.

Podwyższenie kosztów transportu oddziaływa więc na ceny drzewa budulcowego, a więcej jeszcze na ceny zboża; w październiku r. b. płacono n. p. po 5 szylingów za przewóz kwarteru pszenicy, i 21 szylingów za „load“ belków do Londynu, gdy tymczasem

jacieli gorzałki, szewc, ów pijak koronny, rozłożył sklep z butami czarnymi i czerwonymi dla niewiast i dziewczynek. Dalej drugi gorzałczany towarzysz, tytoń na węgierskiej zrodzony ziemi, przez bakuniarzy wniesiony, rozsypał się na kilkunastu płachtach pokotem i ciemno-brunatnymi błyszczącymi liśćmi, oglądał się na chłopów, zaś w drobniutkie sznurki jakby szafran skrajany, patrzył na szlachtę, dla której był przeznaczony, koło tytoniu parobcy i woźnice, poodstępnywszy powozów i koni, koło szewca wieśne baby, dziewczki a klucznice, popadłe a ekonomowe, koło szynku znów różnego rodzaju chałastra zgromadziwszy się napełniają powietrze zabijającą wonią potu, trunkowych wyziewów i gwarem, z którego czasem tylko liczbą groszy lub złotych, czasem uderzenie dwu rak na zgodę, czasem krzyk podziwienia słyszeć się daje. Niżej po obudwóch stronach potoku, gęsto kładkami przerzuconego, poustawiano budy drewniane, w których na stołach i deskach na poprzek poukładanych żydowscy kupcy od Krakowa i Białej z bawełnianymi towarami, z dymkami, z sukniami i innym łokciowym towarem, Szlązacy z płótnami, obrusami i czynowatemi tkaninami, Węgrzy z bławatami, jedwabiami i olejkami, inni Żydowie z bakalią, z korzeniami i południowym owocem, cukiernicy z cukrami, arakami i przyprawą gorzałką, złotnicy z kielichami cerkiewnymi, pierścionkami, oprawami do karabel, szpinkami, czapniczy i kuśnierze z rogatywkami, bobrowemi czapkami dla księży, a lisiemi dla ekonomów, z odnowami do futer i całami baranami rozciągnęły się długim podwójnym szeregiem, a mieszcząc pomiędzy sobą małe kramiki z niemi, igłami, guzikami i innym błyszczącym rupieciami, ostatniego kresu wioski sięgają, na którym nad tymże samym potokiem, tylko w cokolwiek obszerniejszym miejscu bieleje maleńki dwór pod Lipami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

fracht ten wynosił w lecie 1 szyling 10 penc. i 13 szylingów. Różnica między pszenicą i drzewem budulcowem co do podwyższenia frachtu, pochodzi z odmiennej właściwości budowy okrętów, i ztąd jeszcze, że drzewo obok wielkiej objętości swojej ma wartość nie wielką, a przeto też niedopuszcza zbyt wysokiego podwyższenia wartości frachtowej. — A że za polskie i galicyjskie dostawy płacili handlarze budulcem ceny bardzo wysokie, zaczęli za większym jeszcze podwyższeniem frachtu niemogliby żadnej przy tem znaleźć korzyści i musieliby handel ten całkiem zarzucić. Wnosząc z dotychczasowego zakupu na przyszłą wiosnę, nienależy się już obawiać żadnego podwyższenia frachtu.

Dostawiona w październiku 1852 na targowisko Gdańskie w znacznej ilości pszenica z roku 1852, była w ogóle na pozór bardzo piękna i dobrze ważyła; jakoż i na targach innych miast nadwiślańskich niewiadać tak bardzo zaśniedziałego i nieczystego zboża, jak się tego wprzód obawiano. Przeciwnie, ma ostatnio-roczną pszenica pruska w ogóle pozór piękny i czyste ziarno. Również nadeszło już kilkaset łasztów takzwaną małopolską pszenicą z roku 1852 w swoim rodzaju równie wysmienionej, ztemwszystkiem jednak zrobiono i tę uwagę, że pruscy właściciele gruntowi obrócili teraz wszystkie starania swoje szczególnie ku uzyskaniu pszenicy gatunków jaśniejszych, które też istotnie odznaczają się pięknym swym pozorem. A że przystem mają ziarno ważne i jedne, i równają się prawie małopolskiej-pszenicy, przeto też ceny ostatniej są nieco mierniejsze. Spodziewane jednak na wiosnę przednie gatunki pszenicy wielko-polskiej będą bez wątpienia najpopłatniejsze, zwłaszcza, że angielscy mielnicy potrzebują jak słycać, wielkich zasobów zagranicznej pszenicy dla pomieszania jej z zwilżoną angielską. *Ztemwszystkiem jednak nie należy się spodziewać znacznego powiększenia się cen terażniejszych.*

Drzewa budulcowego zakupiono ostatnimi czasy w następującej ilości:

6600 sztuk belków sosnowych po $6\frac{2}{3}$ do 7 śr. gr. za stopę kub. 13.700 „ cienkich belków po $5-5\frac{1}{3}$ śr. gr. za stopę kub.

15.400 „ łat niedartych, po większej części dostawionych z Galicyi kopa po 210 talarów.

Można też wnosić z niejaką pewnością, że belki do budowy okrętów będą bardzo pokupne, a to dla odbudowania okrętów uszkodzonych burzami jesiennymi, lub dla zastąpienia całkiem zgruchotałych nowemi statkami. — Umówiony fracht za przyszłe dostawy wiosniane 1853 wynosi po 18 szylingów za „load“.

Do innych ciekawości w świecie handlowym należy także przesłanka spirytusu z Szczecina do Włoch, zwłaszcza że wypadek ten odnosi do wiadomego psucia się winogron we Włoszech, przeczco okazała się tem większa potrzeba spirytusów tak do konsumpcyi, jako też do sporządzenia rozgrzewających napojów w ogóle, a w szczególności dla przymieszania ich z nadpsutem winem krajowem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Badeni Alexander, z Boronicy.

Dnia 6. stycznia.

Hr. Mier Henryk, z Buska. — Hr. Drohojowski Józef, z Balic. — Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — PP. Wolański Erazm, z Polowiec. — Bystrzanowski Leopold, z Makuniowa. — Obertyński Henryk, z Cieleża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa.

Dnia 6. stycznia.

P. Urbański Władysław, do Pilzna.

Kurs lwowski.

Dnia 5—6. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	—	5	6
Dukat cesarski „ „	5	6	5	10
Półimperyal zł. rosyjski „ „	9	8	9	13
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	46	1	47
Talar pruski „ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka „ „	1	17	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. „ „	90	30	90	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. stycznia 1853.

	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—	—	—
Przedano „ „ 100 po „ „	—	—	—	—
Dawano „ „ za 100 „ „	—	—	—	—
Żądano „ „ za 100 „ „	—	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. $147\frac{1}{2}$. Augsburg $107\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $107\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $159\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna $105\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 10.29. l. 3. m. Medyolan $107\frac{1}{2}$. Marsylia 126 l. Paryż 126 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 12. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96\frac{3}{4}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $96\frac{5}{8}$. Lomb. 100.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 4. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 13. Ces. dukatów obrączkowych agio $12\frac{1}{2}$. Ros. imperyaly 8.52. Srebra agio $8\frac{1}{4}$ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej, sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 35	— 4,5°	— 2,5°	południowy	pochm. mgła
2 god. pop.	28 1 85	— 2,5°	— 6°	„	„
10 god. wie.	28 1 92	— 5°		cicho	„ mgła
6 god. zran.	28 2 02	— 6°	— 4,5°	południowy	pochm. mgła
2 god. pop.	28 2 10	— 4,5°	— 6°	cicho	„
10 god. wie.	28 1 85	— 4,8°		„	„

TEATR.

Dziś: (na dochód JP. Anieli *Aszpergerowej*) dany będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego Michała Masson przez Jana Nep. Kamińskiego dla tutejszej sceny przełożony p. n. „**Zebraczka**.“

Jutro: Na dochód pana Kleinert przed. niem.; „**100,000 fl. oder Alles verpufft**.“

Dnia 5go stycznia 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

64. 60. 20. 76. 61.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 22go stycznia i 5go lutego 1853 roku.

KRONIKA.

Dziesiąta składka z wykupna kart od Powinszowań Nowego Roku 1853. Złożyli: Pani Pippins M. 1r. — PP. Podlewski Seweryn 1r. — Dr. Baczyński M. 1r. — Henze Chr. 40k. — Pani Tymiańska Klara 12k. — Pani Winkler J. 1r. — N. N. 20k. — N. N. 30k. — P. Suszkiewicz G. 1r. — Pani Głogowska 10k. — A. H. 20k. — PP. Kulezycki A. 30k. — Kutschera K. 10k. — Konwent OO. Dominikanów 5r. — PP. Zacharyjewicz 30k. — Dobisch c. k. lekarz sztab 2r. — Herdliczka c. k. inżynier 1r. — Dr. Seelig c. k. radzca obw. 1r. — S. W. 1r. — Pani Schlager 30k. — PP. Resig 1r. — Pietrzycki 40k. — Weich 10k. — Pani Wolf J. 1r. 30k. — PP. Jakubowicz ces. radzca 30k. — Wolf J. 1r. — Zarewicz J. 30k. — Popkiewicz Sz. 1r. — Knauer K. 20k. — Dr. Delinowski 1r. — Dr. Zezulka 1r. — Pani Swoboda 1r. — P. Poje 1r. — J. M. 1r. — N. N. 6k. — PP. Dr. Igel 20k. — Skaliński 10k. — Schebesta 40k. — Titz Antoni 1r. — Szarawski 30k. — Pani Pressen 30k. — PP. Pizsklewicz 30k. — Bartmański 30k. — Kulicki Ł. 1r. — Kulicki M. 1r. — Książę Poniński Ludwik 1r. — Juristowski 1 złr. — Klein Jan 2r. — Klein Józef 1r. Gregorowicz radzca magistr. 1r. — Leśniewicz c. k. dyrektor poczty. 2r. —

Nowak 20k. — Karger c. k. porucznik 10 k. — Pani Muszyńska 10 kr. — PP. Borecki 10 kr. — Kleczkowski 1 złr. — Krieb c. k. rotmistrz 2 r. — N. N. 20 k. — Eckert Józef 12k. — Hoenigsmann 30k. — Wicentowicz 10k. — Sadowski 10k. — NN. 20k. — Lang K. F. 40k. — Rappaport 30k. — Kaen 30k. — Weymelka c. k. kapelmistrz 1r. — Pani Weymelka J. 1r. — Ner domu $885\frac{1}{4}$ 2r. 30k. — PP. Kalinowski K. 1r. — Strasky c. k. profesor 2r. — Fiala F. 1r. — Plész 1r. — Dziamski c. k. radzca krym. 1r. — Jägermann c. k. radzca krym. 1r. — Engel J. 1r. — Panna Marya Z. 1r. — PP. Hertrich 30k. — Legade 30k. — Łazowski Jan 1r. — Hubel 1r. — Hampel 20k. — Perrot 1r. — Schilling c. k. podporucznik 40k. — M. R. 20k. — N. N. 20k. — Eder Stefan 1r. — Winiarz E. 1r. — Dr. Machold 1r. — Milde 3r. — Höcker c. k. kapitan 1r. — Mroczkowski 1r. — Serts 1r. — Fialka 30k. — Hütter J. 10k. — Korytyński 20k. — Keller c. k. radzca krym. 1r.

Ze składki X. razem . . . 82 złr. 10 k.

Łącznie z dawniejszą (Ob. Nr. 3 G. L.) 657 złr. 49 k.

Wpłynęło ogółem . . . 739 złr. 59 k.